

Sygn. akt I ACa 69/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera

Sędziowie: SA Michał Kłós

SO (del.) Paweł Hochman (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 29 września 2017 r. sygn. akt I C 1229/16

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 4 i 6 w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 4 kwotę 4.330 zł obniża do kwoty 2.343,40 (dwa tysiące trzysta czterdzieści trzy i 40/100) zł oraz uchyla punkt 6 wyroku;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od R. D. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 69/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 czerwca 2016 r. powód R. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 70.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci matki H. D. w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 9 sierpnia 1997 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 marca 2016 r. do dnia zapłaty, oraz kwoty 30.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci siostry A. D. w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 9 sierpnia 1997 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 marca 2016 r. do dnia zapłaty; oraz kosztów procesu.

Pozwany (...) SA w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz zakwestionował roszczenie co do wysokości jako wygórowane z uwagi na znaczny upływ czas. Zakwestionował także żądanie odsetek od daty wcześniejszej, niż data wydania wyroku.

Wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda R. D. kwotę 40 000 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 marca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem , oraz kwotę 20 000 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 marca 2016 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie Sad Okręgowy oddalił powództwo.

Rozstrzygając o kosztach procesu:

- zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda R. D. 4.330 zł. tytułem części kosztów zastępstwa procesowego,

- nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku od (...) Spółka Akcyjna w W., tytułem części opłaty od pozwu, 3.000 zł. oraz tytułem wydatków 414,00 zł.,

- zasądził na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. od powoda R. D. kwotę 2887,00 zł. tytułem części kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu pierwszej instancji:

W dniu 9 sierpnia 1997 r. w M. kierujący pojazdem F. (...) o nr rej. (...) Z. Z., pokonując łuk drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnej strony z samochodem osobowym F. (...), kierowanym przez R. D.. W konsekwencji wypadku śmierć poniosły matka powoda H. D. i siostra powoda 16 - letnia A. D..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gostyninie z dnia 29 czerwca 1998 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 463/97 Z. Z. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 145 kk.

Z. Z. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W.. R. D. przed wypadkiem mieszkał razem z matką i 16-letnią siostrą. Miał 19 lat, ukończył zasadniczą szkołę zawodową i planował podjęcie nauki w technikum. Pracował. W dniu zdarzenia wiół mamę do pracy. H. D. pracowała jako księgowa. Ojciec R. D. nadużywał alkoholu i nie był zatrudniony, niekiedy wywoływał awantury domowe i nie łożył na utrzymanie rodziny. Powód z mamą i siostrą miał dobre relacje.

Po wypadku R. D. nie miał wsparcia w ojcu, który rozpił się. Powód wyprowadził się od niego w 2000 r. Opiekę nad nim przejęła babcia. Powód po śmierci matki i siostry uczęszczał do psychologa. Przyjmował leki uspokajające. W przeżyciu żaloby pomagała mu rodzina matki. Zmarłe często mu się śniły. Powód obwiniał się o wypadek. Przerwał szkołę. Gdy został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, rodzina matki zadbała, by został od niej zwolniony. Codzienne czynności w domu wykonywała babcia powoda, która z nim mieszkała.

W 2000 r. powód ożenił się. Następnie rozstał się z żoną, ale nie rozwiódł się z nią. Ma troje dzieci. Ukończył technikum samochodowe. Obecnie jest związany z E. C., z którą ma 8 letnie dziecko. Opowiadał partnerce o matce i siostrze, wspominał wspólnie przeżyte chwile. Brakuje mu rodziny zwłaszcza w święta. Babcia powoda zmarła w 2012 r. a jego ojciec zapił się.

Pismem z dnia 20 maja 1998 r. R. D. zwrócił się do (...) o wypłatę odszkodowania za śmierć matki i siostry.

Brak w sprawie informacji, czy i jaką kwotę oraz kiedy wypłacono mu w wyniku tego wniosku.

Po utracie matki i siostry powód cierpiał na zaburzenia emocjonalne, wycofał się z relacji interpersonalnych, leczył się u psychiatry, zażywał leki. Jego żaloba jest już ukończona. Społecznie funkcjonuje prawidłowo, realizuje się w swoich rolach życiowych.

Pismem z dnia 3 lutego 2016 r. reprezentujące powoda (...) SA we W. wniosło o wypłatę na rzecz powoda kwoty 120.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę za śmierć matki i 60.000 zł. odszkodowania za pogorszenie jego sytuacji życiowej, oraz kwoty 60.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci siostry.

Pismami z dnia 29 lutego 2016 r. oraz z dnia 1 marca 2016 r. (...) SA w W. odmówiło zapłaty powyższych kwot z uwagi na powołanie się na zarzut przedawnienia roszczenia.

Odnosząc się do powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dokonał jego ustalenia na podstawie zeznań stron, świadków, załączonych dokumentów oraz opinii biegłego.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo jest częściowo zasadne.

Wskazał, iż podstawą prawną dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci osoby najbliższej jest przepis art. 446 § 4 KC. Przepis ten wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i znajduje zastosowanie do stanów faktycznych, zaistniałych po tej dacie. Zdarzenie, w wyniku którego matka i siostra powoda poniosły śmierć, miało miejsce w dniu 9 sierpnia 1997 r., tj. przed nowelizacją kodeksu cywilnego i wprowadzeniem przepisu art. 446 § 4 KC. W stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 KC (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, (...); uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC 2010/1/10; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biul. SN 2011, nr 7, s.9).

Powód należy do kręgu osób bezpośrednio dotkniętych skutkami śmierci matki i siostry gdyż ich tragiczna śmierć spowodowała naruszenie dobra osobistego powoda w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych, co wynika z analizy uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., (III CZP 32/11). W niniejszej sprawie powód wykazał istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jego dobro osobiste, podlegające ochronie (zeznania świadków, powoda).

Sąd Okręgowy podniósł, że śmierć osoby najbliższej zawsze stanowi traumatyczne przeżycie oraz może być przyczyną większych bądź mniejszych komplikacji życiowych osoby, dotkniętej tego rodzaju stratą. Doświadczenie życiowe wskazuje, że dzieje się tak szczególnie w sytuacji, gdy śmierć najbliższego ma charakter nagły i niespodziewany, kiedy to łącząca osoby więź zostaje przerwana przez nieprzewidziane, tragiczne wydarzenie, na które poszkodowany nie był w stanie się odpowiednio przygotować. Bez wątplenia do kategorii tego rodzaju sytuacji należy śmierć poniesiona w wyniku wypadku komunikacyjnego, który jest zdarzeniem nieoczekiwanym i nagłym. Wyjaśnił, że zadośćuczynienia - jak każde roszczenie majątkowe - charakteryzuje się określoną trwałością w czasie, ograniczoną terminem przedawnienia. Ponadto ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu całkowitemu unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie – wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie nawet 20 lat, jeśli szkoda wynika ze zbrodni lub występku (por. art. 442¹ KC). Dlatego póki roszczenie o zadośćuczynienie nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone. W przypadku zadośćuczynienia wydaje się natomiast, że czynnik czasu może mieć wpływ na jego wysokość, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jest to związane z tym, że do określania zadośćuczynienia stosuje się w drodze analogii kryteria wskazane w przepisie art. 363 § 2 KC, którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody, a ta w przypadku szkody niemajątkowej powiązana jest z dolegliwością cierpień psychicznych, które łagodnieją z czasem.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że ocena zasadności podniesionego zarzutu wymaga dokonania wykładni art. 2 ustawy zmieniającej. Na mocy art. 1 tej ustawy, z dniem 10 sierpnia 2007 roku uchylony został art. 442 KC, regulujący kwestie przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, do kodeksu cywilnego dodano natomiast art. 442¹ KC,

dotyczący tej samej materii. Nowy przepis wydłużył termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku z lat 10 do lat 20 (art. 442¹ § 2). W art. 442¹ § 3 wskazano, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej, niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zmiana regulacji przedawnienia roszczeń dotyczących szkód na osobie wyrządzonych deliktem (art. 442¹ § 3 KC) pozostawała w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 roku, (SK 14/05, Dz.U. Nr 164, poz. 1166; (...) -A (...) 2006 Nr 8, poz. 97), w którym Trybunał uznał, że art. 442 § 1 zdanie drugie KC przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie lat dziesięciu od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, jest niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W art. 2 ustawy zmieniającej ustawodawca zawarł regułę intertemporalną, przewidującą, że do roszczeń o których mowa w art. 1 ustawy zmieniającej (a więc roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym zarówno na osobie, jak i w mieniu) powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu (czyli w dniu 10 sierpnia 2007 roku) jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ KC czyli przepisy nowe. Kluczowe dla prawidłowego rozumienia i stosowania tej reguły intertemporalnej jest ustalenie, kiedy w świetle „przepisów dotychczasowych” czyli art. 442 KC roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej deliktem ulegało przedawnieniu.

Art. 442 KC stanowił w § 1, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zgodnie z § 2, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wytoczenia przez poszkodowanego po dniu wprowadzenia do kodeksu cywilnego art. 442¹ KC powództwa o naprawienie szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, Sąd, w przypadku podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia tego roszczenia, zobligowany jest do oceny, czy w dniu wejścia w życie art. 442¹ KC roszczenie było przedawnione w świetle art. 442 KC, bo to jest „przepis dotychczasowy”, o którym mowa w art. 2 ustawy zmieniającej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w myśl powyższych reguł roszczenia z wypadku z dnia 9 sierpnia 1997 r. przedawniłyby się przed tą datą. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 8 października 2014 r., (II CSK 745/13), jeśli w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), czyli w dniu 10 sierpnia 2007 roku, upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, jakiegokolwiek roszczenia z deliktu tego wynikające nie mogą być dochodzone po dniu 10 sierpnia 2007 roku na podstawie art. 442¹ § 3 KC w związku z art. 2 ustawy zmieniającej, choćby poszkodowany dowiedział się o szkodzie po dniu 10 sierpnia 2007 roku i po tym dniu wytoczył powództwo, mieszcząc się w terminie trzyletnim biegnącym od daty powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, przewidzianym w art. 442¹ § 3 KC. Należy jednakże zgodzić się z argumentami strony powodowej co do zastosowania w tej sprawie przepisu art. 819 § 4 KC, którego wykładnia przemawia za powiązaniem skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia z każdorazowym zgłoszeniem szkody przez poszkodowanego. Przepis ten został bowiem wprowadzony do kodeksu cywilnego z myślą o zabezpieczeniu interesów ubezpieczających a nie ubezpieczycieli. Wezwanie zatem ubezpieczyciela do zapłaty świadczenia, nawet w zakresie tych samych roszczeń, co do których ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego już się wypowiedział, rodzi skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia - art. 819 § 4 KC. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 13 czerwca 2013 r., (IV CSK 662/12) wskazując, że przerwanie biegu przedawnienia roszczenia poszkodowanego przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody na podstawie art. 819 § 4 KC następuje w wypadku podjęcia przez poszkodowanego przewidzianych w nim czynności (zgłoszenia ubezpieczycielowi roszczenia lub zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem). Powód zgłosił pozwanemu roszczenie o wypłatę odszkodowania pismem z dnia 20 maja 1998 r. Nie wiadomo, czy, kiedy i w jaki sposób pozwany zareagował na to pismo, bowiem od daty owej reakcji należałoby liczyć od nowa okres przedawnienia

roszczenia. Nie sposób uznać, że skoro w tymże piśmie powód dochodził „odszkodowania” za śmierć siostry i matki, to nie zgłosił roszczenia o zadośćuczynienie i takie rodzajowo roszczenie zniweczył czas. Sąd meriti podkreślił, że powód nie jest prawnikiem i w piśmie z dnia 20 maja 1998 r. opisał wszelkie uczucia po śmierci bliskich, domagając się za ból i żal stosownej rekompensaty finansowej. Z całą pewnością nie należy wymagać od powoda jako autora pisma znajomości pojęć zadośćuczynienie i odszkodowanie i rozróżnienia ich. Z tego względu zdaniem Sądu bieg przedawnienia przerwany został pismem z dnia 20 maja 1998 r. także co do roszczenia o zadośćuczynienie, i biorąc pod uwagę wniesienie pozwu w czerwcu 2016 r. - jeszcze wówczas nie upłynął. Zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że w myśl 446 § 1 KC jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Z kolei zgodnie z art. 446 § 4 KC Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Okolicznościami, wpływającymi na wysokość tego świadczenia są m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień, w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej sytuacji, proces leczenia traumy w celu odbudowy struktury rodziny i przywrócenie w niej ról każdego z członków. Pojęcie doznanej krzywdy łączy się w sposób oczywisty z pojęciem naruszenia dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została koncepcja, zgodnie z którą więź emocjonalna, łącząca osoby bliskie, jest dobrem osobistym, zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek stanowi naruszenie tego dobra (vide: uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09) z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10, z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10, z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11). Bezsprene nie jest procesowo możliwe, by zmierzyć ból, cierpienie, rozpacz, tęsknotę i temu podobne odczucia, które towarzyszą utracie najbliższej osoby, a zatem odczucia ewidentnie związane z poczuciem krzywdy w postaci śmierci najbliższej osoby. Nie ma również miernika, którym można by było te uczucia ocenić i przeliczyć na konkretną kwotę pieniężną. Każdy przypadek musi być zatem rozpatrywany indywidualnie. Mierzenie skali cierpienia osoby, pozostaje właściwie poza możliwościami dowodowymi Sądu. Nie ma tu istotnego znaczenia opinia psychologa lub jej wnioski, wysnute niemal 20 lat po zdarzeniu. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że podziela pogląd, wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 2 listopada 2016 r., (sygn. akt I ACa 463/16), zgodnie z którym każdy rozważany przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wprowadzenie do przepisu art. 446 § 4 k.c. klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu na margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania. W hierarchii wartości prawo do życia w rodzinie oraz istnienie więzi emocjonalnych winno zasługiwać na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami prawnymi, wszak skutki naruszenia takiego dobra rozciągają się na całe życie. Powód w dacie tragedii był młodym mężczyzną, wchodzącym w życie, rozpoczynającym pracę, chcącym uzupełniać wykształcenie. Matka była dla niego wzorem i oparciem, gdyż ojciec nie pełnił należycie roli „głowy rodziny” z uwagi na uzależnienie od alkoholu. Poprzez zeznania świadków i powódki stało udowodnione, iż zmarłe i powód tworzyli zwyczajną, normalną rodziną, niepozbawioną swoich problemów, jednakże nie była to rodzina patologiczna czy dysfunkcyjna. Z tego też względu uznać należy, że między powodem a zmarłymi istniały silne więzi emocjonalne. Przedwczesne ich zerwanie na skutek wypadku wprowadziło w życie powoda pustkę i wywołało poczucie krzywdy i cierpienia. Pojęcie "odpowiedniej sumy zadośćuczynienia" w istocie ma charakter niedookreślony, albowiem zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" - w tym znaczeniu, że powinna być (przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego) utrzymana w rozsądnych granicach. Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i

brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy - vide stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi, jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą (tak SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 29 marca 2012 r., sygn. akt I ACa 228/12, oraz w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. akt I ACa 1380/11). Matka była dla powoda wsparciem i osobą, która de facto utrzymywała materialnie rodzinę, a siostra była dla R. D. towarzyszką dziecięcych zabaw. Nie ulega wątpliwości, że ich śmierć stanowiła dla powoda źródło wielkiego cierpienia. Niewątpliwie upływ czasu złagodził skutki zdarzenia, gdyż obecnie powód funkcjonuje społecznie prawidłowo, nie odczuwa już skutków żałoby, daje sobie radę w rolach życiowych, pracuje, posiada rodzinę. Upływ czasu w ocenie Sądu przekłada się więc na zmniejszenie wysokości zasądzonych kwot, które winny wynosić za krzywdę w postaci śmierci matki 40.000 zł, za krzywdę po śmierci siostry 20.000 zł.

W pozostałym zakresie powództwo jest niezasadne i ulega oddaleniu.

Sąd zasądził odsetki od tychże kwot od dat, wskazanych w pozwie. Roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne wraz z wezwaniem do zapłaty, a nie od daty wydania wyroku. Takie stanowisko pozwanego jest niczym nie uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił również, że o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda.

Zaskarżył wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 40.000 zł (tj. pkt 3 wyroku) oraz w części dotyczącej kosztów procesu zasądzonych od powoda na rzecz pozwanego (tj. pkt 6 wyroku) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 448 KC w zw. z 23 KC i 24 KC - poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powoda kwota 40.000 zł. na po śmierci matki i 20.000 zł. po śmierci siostry stanowi adekwatne zadośćuczynienie za krzywdę powstałą na skutek ich śmierci, podczas gdy w świetle zebranego materiału dowodowego uzasadnione było zasądzenie na rzecz powoda kwot tytułem zadośćuczynienia w żądanej wysokości, tj. na po śmierci matki 70.000 zł. natomiast po śmierci siostry 30.000 zł. oraz z uwagi na nieuzasadnione przyjęcie, iż zasądzone na rzecz powoda kwoty stanowią pełne wynagrodzenie cierpień moralnych, psychicznych, poczucia krzywdy za utratę osób bliskich i stanowią rekompensatę łagodzącą niewymierną część powstałej szkody, podczas, gdy biorąc pod uwagę charakter jego cierpień są to kwoty nieadekwatne w relacji do krzywdy jakiej doznał;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego: art. 100 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że powód powinien zapłacić na rzecz pozwanego kwotę 2.887 zł. tytułem części kosztów procesu, podczas, gdy mając na względzie wynik procesu (powód wygrał w 60%) powód nie powinien być obciążony kosztami procesu na rzecz pozwanego;
3. błąd o charakterze samoistnym polegający na zawarciu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia niezgodnego z wolą i ustaleniami Sądu Okręgowego i nie korespondującego z treścią uzasadnienia wyroku.

Wskazując na powyższy zarzut wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa powoda w całości tj. podwyższenie kwoty zasądzonej w punkcie 1 do kwoty 70.000 zł. oraz podwyższenie zasądzonej kwoty w punkcie 2 do kwoty 30.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od każdej z powyżej wymienionych kwot od dnia 2 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Skarga apelacyjna jest uzasadniona w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W pozostałym zakresie skarga apelacyjna jako nieuzasadniona podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie były przez skarżącego kwestionowane. Pełnomocnik powoda nie zgłosił również zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego związanych z przebiegiem postępowania dowodowego. Powyższe oznacza, że w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do podważenia tych ustaleń i w konsekwencji ich zmiany lub uzupełnienia. Tym samym przedstawione wyżej ustalenia Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne i wskazuje jako podstawę przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd pierwszej instancji nie naruszył również wskazanych w skardze apelacyjnej norm prawa materialnego: art. 448 KC w zw. z 23 KC i 24 KC - poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki kwota 40.000 zł. i kwota 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia po śmierci siostry stanowi adekwatne zadośćuczynienie za krzywdę powstałą na skutek ich śmierci, podczas gdy w świetle zebranego materiału dowodowego uzasadnione było zasądzenie na rzecz powoda kwot tytułem zadośćuczynienia w żądanej wysokości.

Argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku a odnoszące się do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia uznać należało tym samym za przekonywujące. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął tym samym pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. Przypomnieć należy, że z treści opinii psychologicznej (k. 119 -120 akt sprawy) nie wynika, że cierpienia jakich doznał powód na skutek utraty osób najbliższych wykraczały poza zwykle związane z reakcją żałoby. Jednocześnie jak wynika z przywołanej opinii pogorszenie stanu psychicznego powoda miało charakter przejściowy a zaburzenia emocjonalne utrzymywały się przez okres kilku miesięcy. Później nie doszło natomiast do pojawienia się dalszych traumatycznych przeżyć wpływających na sferę uczyć i przebieg linii życia R. D.. Nie uległ tym samym pogorszeniu jego stan psychiczny. Jako równie istotna dla ustalenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, jawi się również potwierdzająca stanowisko Sądu pierwszej instancji okoliczność, że już w 2000 r., a więc trzy lata po zdarzeniu powód zawarł związek małżeński, założył nową rodzinę. Powyższe świadczy niewątpliwie o złagodzeniu po jego stronie poczucia krzywdy i osamotnienia. Zasady doświadczenia życiowego, do których odwołanie się w tym miejscu w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać należy za całkowicie uzasadnione pozwalają na stwierdzenie, że zawarcie związku małżeńskiego to zdarzenie, z którym u nupturientów wiążą się pozytywne uczucia miłości, szczęścia i radości. Ich pojawienie natomiast spycha na plan dalszy wspomnienia krzywdy, bólu i cierpienia.

Wbrew twierdzeniom skarżącego wyrażonym w apelacji okoliczność, że wypadek, w którym śmierć poniosły matka i siostra powoda miał miejsce ponad 20 lat temu ma znaczenie dla określenia wysokości należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia. Okoliczność ta w przedmiotowej sprawie jest jednocześnie elementem mającym wpływ na zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia. Podkreślić należy, że powód funkcjonuje z powodzeniem w życiu rodzinnym i zawodowym. Realizował plany chociażby w zakresie uzupełnienia wykształcenia (uczył się do technikum, którego nie ukończył jedynie z przyczyn zawodowych).

Rację ma pełnomocnik powoda wskazując w uzasadnieniu apelacji, że kwota zadośćuczynienia ma pełnić rolę kompensacyjną, ma być odpowiednia i adekwatna do rozmiaru cierpień, osamotnienia spowodowanego utratą osoby bliskiej. Przywołując powyższą zasadę pełnomocnik powoda nie wyjaśnia jednak przekonywująco dlaczego dopiero kwoty 70.000 zł. zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki i 30.000 zł. w związku ze śmiercią siostry spełniają powyższe kryterium ani tym bardziej dlaczego kwoty zasądzonych przez Sąd nie można uznać za satysfakcjonujące. Kwoty przyznane powodowi tytułem zadośćuczynienia są wprawdzie relatywnie niskie, uwzględniają jednak poziom życia społecznego i stanowią niewątpliwie odczuwalną wartość ekonomiczną.

W uzupełnieniu powyższych argumentów wskazać należy, że okoliczność, iż po wypadku powód nie znalazł wsparcia w osobie ojca, który nie pełnił należycie roli „głowy rodziny” z uwagi na uzależnienie od alkoholu nie może mieć wpływu na podwyższenie należnego mu zadośćuczynienia. Z oczywistych względów okoliczność ta nie była przez sprawcę szkody (a co za tym idzie pozwanego) w żadnym stopniu zawniona. W tym kontekście zawarte w apelacji argumenty, że za podwyższeniem zadośćuczynień przemawia to, iż powód stał się osobą osamotnioną, nie miał się do kogo zwrócić nie mogą zyskać akceptacji.

Jak wynika z ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie powód w związku z wypadkiem otrzymał od pozwanego od pozwanego pewne świadczenie. Z niezrozumiałych względów żadna ze stron nie przedstawiła precyzyjnych informacji w tym przedmiocie co nie oznacza, iż okoliczność ta nie powinna być wzięta pod uwagę przy ustalaniu należnego powodowi zadośćuczynienia.

Do zmiany zaskarżonego wyroku nie może prowadzić również przywołanie w uzasadnieniu apelacji przykładów orzeczeń sądów powszechnych, w których zadośćuczynienie na podstawie art. 488 KC w związku z art. 23 KC i art. 24 KC w związku z zerwaniem więzi rodzinnych było zasądzone na poziomie wyższym. Podkreślić należy, że każda sprawa tego typu ma charakter zindywidualizowany. Oznacza to, że stosowanie jakiegokolwiek analogii jest nieuprawnione. Dla potwierdzenia powyższego stanowiska należy raz jeszcze przywołać zacytowany w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 2 listopada 2016 r., (sygn. akt I ACa 463/16), zgodnie z którym każdy rozważany przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone przez Sąd pierwszej instancji kwoty nie odbiegają rażąco od przyjętych w praktyce orzeczniczej w tego typu sprawach standardów.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 100 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że zgłoszone przez powoda żądanie zostało uwzględnione w przeważającej części. Powód wygrał proces w 60%. Sąd niesłusznie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie budzi żadnej wątpliwości, że powód poniósł przed Sądem pierwszej instancji poniósł następujące koszty: 7.200 zł. (koszty zastępstwa procesowego); 17 zł. (opłata skarbową od pełnomocnictwa); 1.500 zł. (opłata od pozwu). Łącznie poniósł więc 8.717 zł. Pozwany poniósł następujące koszty: 7.200 zł. (koszty zastępstwa procesowego); 17 zł. (opłata skarbową od pełnomocnictwa). Łącznie poniósł więc 7.217 zł. Koszty procesu w pierwszej instancji zamknęły się więc w kwocie 15 934 zł. Powód skoro wygrał sprawę w 60 % winien ponieść 40 % tych kosztów, a więc kwotę 6373,60 zł. Wobec powyższego kwota jaka powinna być zasądzona na rzecz powoda wynosi 2.343,40 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów art. 385 k.p.c. oraz 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. uznając, że powód przegrał sprawę w całości. Wartość przedmiotu zaskarżenia obejmowała kwotę 40 000 zł. Korekta zaskarżonego wyroku nie uwzględniała żądania zasądzenia tej kwoty i ograniczyła się tylko do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wskazana kwota została określona na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz 1804 z zm.).